



ZWIĄZEK TELEWIZJI KABLOWYCH W POLSCE
IZBA GOSPODARCZA



L. dz. 590/06/10

p. M. Ogdo
5.07.10

Łódź, dnia 30.06.2010 r.
Pau Syp. D. Szweszele
5. VII. 2010

[Signature]

MINISTER KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

00-071 Warszawa ul. Krakowskie Przedmieście 15/17

I. Biorąc pod uwagę fakt, iż Związek Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza z siedzibą w Łodzi jest organizacją samorządu gospodarczego reprezentującą interesy zrzeszonych w niej członków prowadzących swoją działalność gospodarczą w branży świadczenia usług telewizji kablowej oraz działalność związaną z funkcjonowaniem sieci telekomunikacyjnych [art. 2 ustawy z dnia 30.05.1989 r. o izbach gospodarczych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. nr 84 poz. 710), zwanej dalej ustawą o izbach gospodarczych, w zw. z § 1 ust. 1 w zw. z § 3 kreska nr 1 Statutu Izby], do której celów należy między innymi tworzenie optymalnych warunków rozwoju i korzystania z telewizji kablowej, tworzenie optymalnych warunków: rozwoju usług świadczonych w sieciach telekomunikacyjnych oraz możliwości jak najpowszechniejszego korzystania z tych usług, a także wspieranie i inspirowanie inicjatyw tworzenia społeczeństwa informacyjnego w naszym kraju [§ 3 kreska nr 2, kreska nr 6, kreska nr 5 Statutu Izby], przeto nie może budzić wątpliwości, iż w odpowiedzi na pismo Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 23.04.2010 r. L. dz. DP/795/10/DU doręczone naszej Izbie w dniu 28.04.2010 r. posiadamy pełne prawo jak i kompetencję do zaopiniowania propozycji wprowadzenia zmian do systemu europejskiego prawa autorskiego z dnia 22.10.2009 r. wyrażonych w opracowaniu Dyrekcji Generalnej Komisji Europejskiej Do Spraw Społeczeństwa Informacyjnego i Rynku Wewnętrznego pod nazwą „Treści Kreatywne na Cyfrowym wspólnym Rynku Europejskim. Wyzwania na przyszłość”, zwanego dalej europejskimi zmianami prawa autorskiego, jak i zaproponowania swoich własnych propozycji w tym zakresie, zgodnie zresztą z uprawnieniem płynącym z normy art.4 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt. 3 ustawy o izbach gospodarczych.

II. Przychylamy się do potrzeby wprowadzenia nowego wspólnego pola eksploatacji utworów i przedmiotów praw pokrewnych obejmującego zarówno zwielokrotnianie jak i rozpowszechnianie utworów i przedmiotów praw pokrewnych, z tym zastrzeżeniem, że nowej regulacji w tej materii nie należy ograniczać do utworów muzycznych, słowno-muzycznych oraz fonogramów i wideogramów, gdyż niestety europejskie zmiany prawa autorskiego (ust. 2.1) ograniczają się tylko do problematyki utworów i przedmiotów praw pokrewnych związanych z muzyką, a przecież analogiczne problemy mogą dotyczyć także utworów audiowizualnych czy też utworów pantomimicznych, żeby tylko gwoli przykładu wskazać.

III. Oczywiście w pełni zasadnym rozwiązaniem byłoby wyeliminowanie barier w transgranicznej eksploatacji utworów audiowizualnych, natomiast w tej materii występują problemy natury o wiele poważniejszej, i to właśnie te kwestie winny zostać precyzyjnie wyregulowane w europejskim prawie autorskim.

Przede wszystkim nie sposób zaakceptować poglądu wyrażonego przez autorów europejskich zmian prawa autorskiego, którzy błędnie przyjmują, iż producenci utworów

audiowizualnych w wyniku zawierania umów z twórcami utworów wkładowych do utworu audiowizualnego oraz z artystami wykonawcami, których wykonania włączane są w utwór audiowizualnych jako całość, nabywają majątkowe prawa autorskie i pokrewne do tych utworów i artystycznych wykonań wykorzystanych w utworze audiowizualnym, co daje im uprawnienie do udzielania licencji.

Błędnym jest także założenie w świetle którego znaczenie organizacji zbiorowego zarządzania, zwanych dalej ozz, spada w przypadku eksploatacji utworów audiowizualnych.

Trzeba zdać sobie jasno sprawę z faktu, iż rola organizacji zbiorowego zarządzania przedmiotami praw autorskich i praw pokrewnych jest olbrzymia przy eksploatacji każdego z chronionych przedmiotów, a zarazem jest nieodzowna, gdyż w innym przypadku nie byłoby możliwe rzeczywiste korzystanie z tych dóbr na rynku praw autorskich i praw pokrewnych.

Gdyby producent utworu audiowizualnego, jak widzą to autorzy europejskich zmian prawa autorskiego, rzeczywiście nabywał prawa autorskie i pokrewne (majątkowe) do utworów i przedmiotów praw pokrewnych zawartych w utworach audiowizualnych w wyniku zawierania stosownych umów z uprawnionymi twórcami i artystami wykonawcami, to wówczas sens tworzenia ozz zostałby wypaczony, gdyż to producent utworu audiowizualnego musiałby sam udzielać takich licencji zainteresowanym korzystaniem z tych elementów wkładowych, co uczyniłoby eksploatację tych dóbr praktycznie niemożliwą, gdyż zainteresowani korzystaniem z tych dóbr, a jest ich tysiące, jeśli nie miliony w każdym kraju Wspólnoty Europejskiej, nie mieliby żadnych szans na zawarcie stosownych umów oczekując w wielomiesięcznych kolejkach do producenta, zaś sam producent także zaprzestać by musiał swojej podstawowej działalności, gdyż zamiast organizować i prowadzić proces produkcji kolejnych utworów audiowizualnych musiałby zajmować się udzielaniem licencji na wkłady twórcze i wykonawcze do utworów i przedmiotów praw pokrewnych zawartych w poprzednio przez niego wyprodukowanych utworach audiowizualnych.

Problem ten znika w przypadku sprawnego funkcjonowania ozz, do czego jednakże niezbędne jest prawidłowe prawodawstwo w danym kraju, a tutaj niestety pojawiają się drastyczne problemy.

Mianowicie uzyskując zezwolenie właściwego organu administracji publicznej działającego w państwie Wspólnoty (najczęściej jest to minister właściwy do spraw kultury) konkretne stowarzyszenie uprawnionych uzyskuje prawo do zbiorowego zarządu i ochrony ściśle określonych przedmiotów praw autorskich i/ lub przedmiotów praw pokrewnych na ściśle w tym zezwoleniu wskazanych polach eksploatacji.

Skoro zaś ozz reprezentują zarówno uprawnionych, którzy powierzyli im swoje prawa majątkowe autorskie i/lub pokrewne (działają jako zleceniobiorca), jak i tych, którzy tych praw im nie powierzyli (działają jako negotiorum gestor), nie powinno mieć żadnego znaczenia czy dana osoba jest uprawniona niejako pierwotnie jako twórca, producent wideogramu czy też fonogramu, artysta wykonawca, czy też uprawnienie autorskie lub do prawa pokrewnego uzyskało w sposób pochodny (umowa, spadek, zapis etc), prawami do konkretnego utworu lub przedmiotu prawa pokrewnego winna zbiorowo zarządzać, chronić je, pobierać wynagrodzenie i dokonywać jego sprawiedliwej repartycji pomiędzy uprawnionych właściwa ozz, która działa na danym polu eksploatacji, a mocą stosownego zezwolenia (najczęściej decyzji administracyjnej) powierzono jej zbiorowy zarząd i ochronę konkretnego rodzaju utworów czy też konkretnego rodzaju przedmiotów praw pokrewnych. Sam natomiast fakt bycia członkiem konkretnego stowarzyszenia będącego ozz nie ma jakiegokolwiek znaczenia dla reprezentacji danego podmiotu oraz repartycji pobranych wynagrodzeń.

Nie powinno zatem budzić jakichkolwiek wątpliwości, że nawet jeżeli producent utworu audiowizualnego na rynku wtórnym (umowa) nabędzie majątkowe prawa autorskie do utworu zawartego w utworze audiowizualnym, czy też do wykorzystanych w tym utworze przedmiotów praw pokrewnych (artystycznych wykonań, wideogramów, fonogramów), to i tak stosowne wynagrodzenie z tytułu ich eksploatacji w ramach utworu audiowizualnego jako całości dla osoby producenta jako uprawnionego w sposób pochodny pobierze nie

stowarzyszenie będące ozz zrzeczającą akurat jego osobę lecz stowarzyszenie będące ozz, która chroni i zbiorowo zarządza konkretnym rodzajem utworów lub przedmiotów praw pokrewnych, do których na rynku wtórnym prawa nabył producent utworu audiowizualnego.

Analogicznie oczywiście będzie wyglądała sytuacja innych niż producenci utworów audiowizualnych osób, które w drodze pochodnej nabyły prawa autorskie majątkowe do przedmiotów praw autorskich lub praw pokrewnych np. w wyniku zawarcia z uprawnionym stosownej umowy przenoszącej te prawa (odpłatnej lub nieodpłatnej), czy też w drodze spadkobrania albo zapisobrania.

Należy bowiem pamiętać o tym, że w przypadku utworów audiowizualnych stanowiących tzw. utwory wspólne dochodzi do równoległego korzystania na każdym konkretnym polu eksploatacji zarówno z samego utworu audiowizualnego jako całości, i w tym zakresie uprawnienie do zbiorowego zarządu, ochrony, pobierania wynagrodzenia przysługuje ozz reprezentującym współtwórców utworu audiowizualnego jako całości, jak i z utworów i przedmiotów praw pokrewnych zawartych w utworze audiowizualnym, i odnośnie tych utworów i przedmiotów praw pokrewnych prawo do zbiorowego zarządu, ochrony, pobierania wynagrodzenia zachowuje ta ozz, która reprezentuje na określonym polu eksploatacji uprawnionych do zawartych w utworze audiowizualnym utworów lub przedmiotów praw pokrewnych.

Domniemania z kolei, które wprowadzane są w niektórych krajach Wspólnoty Europejskiej wskazujące na nabycie praw autorskich i praw pokrewnych przez producentów utworów audiowizualnych, w rzeczywistości należy wyklądać w ten sposób, iż stanowią one quasi- licencję ustawową dla udzielaną producentom utworów audiowizualnych, którzy nie są w takim przypadku zmuszeni w razie eksploatacji utworów i przedmiotów praw pokrewnych zawartych w utworze audiowizualnym na każdym kolejnym polu eksploatacji do uzyskiwania od właściwych ozz do reprezentacji uprawnionych do przedmiotowych utworów lub przedmiotów praw pokrewnych zgody na ich eksploatację w ramach utworu audiowizualnego jako całości i uiszczania zarazem na rzecz tychże ozz stosownego wynagrodzenia za korzystanie na konkretnym polu eksploatacji z chronionych przez te ozz przedmiotów praw pokrewnych lub utworów.

Oczywiście wskazane by było rozwiać wszelkie wątpliwości w tej materii w formie jednoznacznej regulacji prawnej, która w sposób stanowczy rozstrzygałaby przedmiotowe wątpliwości w sposób przez nas powyżej opisany.

IV. Niewątpliwie potrzebą chwili staje się rozszerzenie zakresu stosowania przepisów dyrektywy Rady nr 93/83/EWG z dnia 27.09.1993 r. w sprawie koordynacji niektórych zasad dotyczących prawa autorskiego oraz praw pokrewnych stosowanych w odniesieniu do przekazu satelitarnego oraz retransmisji drogą kablową (Dz.U.UE.L.93.248.15 z późn. zm.), zwanej dalej dyrektywą kablową, gdyż w chwili obecnej rozwiązania tej dyrektywy dotyczą tylko retransmisji kablowej pomiędzy krajami Wspólnoty Europejskiej (art. 8 ust. 1 dyrektywy kablowej), natomiast nie regulują ani retransmisji kablowej wewnątrz poszczególnych krajów wspólnoty, ani też retransmisji kablowej pomiędzy krajem wspólnoty, a krajem nie należącym do Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Godna rozważenia jest propozycja wprowadzenia jednolitego europejskiego prawa autorskiego, oczywiście przy założeniu, że nastąpi to w formie rozporządzenia, a nie dyrektywy ze wszystkimi skutkami prawnymi płynącymi w tym zakresie z regulacji art. 249 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską z dnia 25.03.1957 r. (Dz. U. z 2004 r. nr 90 poz. 864/2 z późn. zm.), zwanej dalej traktatem rzymskim, natomiast dotychczasowa regulacja, w świetle której ozz udzielają licencji na korzystanie z utworów oraz licencji i zezwoleń na korzystanie z przedmiotów praw pokrewnych wyłącznie wewnątrz danego kraju jest rozwiązaniem prawidłowym, nie wymagającym wprowadzania zmian, tym bardziej, że każda z ozz działa wyłącznie wewnątrz danego kraju, inne są także uwarunkowania panujące w poszczególnych krajach decydujące o udzielaniu licencji oraz zezwoleń na korzystanie z przedmiotów praw autorskich i przedmiotów praw pokrewnych.

Zresztą trudno wyobrazić sobie za dopuszczalną sytuację, w której organ administracji publicznej jednego kraju udzielając zezwolenia konkretnej ozz na zbiorowe zarządzanie i ochronę konkretnych utworów lub przedmiotów praw pokrewnych na konkretnych polach eksploatacji automatycznie taką ozz upoważniałby do udzielania zezwolenia o charakterze pan- europejskim.

Przecież w poszczególnych krajach członkowskich mogą być stosowane zróżnicowane kryteria udzielenia zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie zbiorowego zarządu, w jednych krajach mogą być one bardziej liberalne, w innych zdecydowanie mniej liberalne, co z kolei mogłoby prowadzić do nieuzasadnionego niczym zróżnicowania sytuacji ozz z poszczególnych krajów Wspólnoty Europejskiej.

Dlatego też zdecydowanie sprzeciwiamy się koncepcji udzielania zezwoleń i licencji pan- europejskich tak przez samych twórców poza zakresem zbiorowego zarządu (co praktycznie byłoby niewykonalne), jak i udzielania tego typu zezwoleń i licencji przez ozz działające w konkretnym kraju wedle jego ustawodawstwa wewnętrznego.

W sytuacji, gdy ozz działać może także nie tylko jako gestor, ale i jako negotiorum gestor nie powinno budzić cienia wątpliwości stwierdzenie, iż ozz przykładowo wskazując działająca w Holandii będzie reprezentowała wszystkich twórców (jeśli zarządza utworami) np. utworów muzycznych zarówno krajowych, jak i zagranicznych pobierając dla wszystkich spośród nich wynagrodzenie, a następnie dokonując sprawiedliwej repartycji tych wynagrodzeń między wszystkimi uprawnionymi.

Gdyby natomiast ozz działająca w jednym kraju miała udzielać zezwolenia na każde konkretne korzystanie z przedmiotu objętego jej ochroną za granicą, to rozwiązanie takie byłoby nieracjonalnie i praktycznie rzecz ujmując niewykonalne, bo aby np. uzyskać zgodę na korzystanie na konkretnym polu eksploatacji powiedzmy słownego utworu francuskiego każdy zainteresowany musiałby uzyskiwać zgodę właściwej ozz działającej we Francji.

Problem ten nie występuje w obecnym stanie prawnym właśnie dzięki reprezentowaniu także tych uprawnionych, którzy nie powierzyli swoich praw właściwej ozz, gdyż taka ozz zbiorowo zarządza tak krajowymi jak i zagranicznymi przedmiotami praw autorskich lub przedmiotami praw pokrewnych na polach eksploatacji ujętych w stosownym zezwoleniu udzielonym takiej organizacji przez właściwy organ administracji publicznej.

Innymi słowy konkretna ozz działa wyłącznie na terytorium własnego kraju zarządzając zbiorowo, reprezentując i pobierając wynagrodzenie dla wszystkich uprawnionych, których prawa może reprezentować w oparciu o stosowne zezwolenia udzielone przez właściwy organ władzy państwowej niezależnie od tego czy dany przedmiot ochrony został ustalony lub powstał w tym kraju, czy też poza jego granicami.

Zmiany powyżej omawiane nie powinny być odnoszone wyłącznie do utworów, ale także do przedmiotów praw pokrewnych, a niestety zapytanie ministerialne sugeruje zawężenie przedmiotowej regulacji wyłącznie do utworów.

V. Za <dzieło osierocone" naszym zdaniem winien być uznany każdy utwór, ale i przedmiot niektórych praw pokrewnych, nie należy więc zawęzić tej regulacji wyłącznie od utworów i to jeszcze ujętych niezwykle wąsko.

Eksploatacja utworu „osieroconego”, względnie osieroconego przedmiotu prawa pokrewnego powinna obejmować swoim zakresem zarówno komercyjny, jak i niekomercyjny użytek.

Do grona dzieł osieroconych należy zaliczyć dzieła, których <autorstwa" (tak sensu stricto jak i sensu largo np. w przypadku producentów fonogramów i wideogramów) nie sposób ustalić, względnie nie jest możliwe ustalenie osób, które nabyły w drodze pochodnej majątkowe prawa autorskie lub pokrewne do przedmiotowych dzieł.

Poszukiwania winny ograniczyć się do kilkukrotnego, trzy względnie czterokrotnego ogłoszenia w dwóch najbardziej poczytnych dziennikach w danym kraju oraz na stronie

internetowej ministerstwa właściwego w sprawach kultury w danym kraju stosownego ogłoszenia.

Ogłoszenia winny być publikowane w odstępach około 90- dniowych, zaś po upływie 90 dni od ostatniego ogłoszenia dzieło zostanie uznane za „osierocone” jeżeli żaden uprawniony z tytułu praw autorskich lub praw pokrewnych do przedmiotowego dzieła nie zgłosi się w ministerstwie właściwym do spraw kultury i nie wykaże się przekonującymi dokumentami i innymi dowodami pozwalającymi na potwierdzenie jego uprawnień do takiego dzieła względem właściwego do spraw kultury ministra.

Od decyzji ministra właściwego w sprawach kultury o uznaniu lub nieuznaniu dzieła za osierocone winno przysługiwać odwołanie do stworzonych w państwach członkowskich i w nich funkcjonujących specjalnych sądów zajmujących się problematyką prawnoautorską działających na wzór sądów antymonopolowych.

Oczywiście w każdym państwie działałby tylko jeden taki sąd jako wydział na poziomie sądu okręgowego funkcjonującego w stolicy danego kraju.

Sprawami tego rodzaju winien zajmować się minister właściwy do spraw kultury w danym kraju.

Udostępnienie dzieł osieroconych winno naszym zdaniem odbywać się na bazie ograniczonej licencji udzielanej w drodze ustawowej.

VI. Poza proponowanym już przez nas w ust. IV rozszerzeniem zakresu obowiązywania dyrektywy kablowej poza stosunki transgraniczne pomiędzy krajami Europejskiego Obszaru Gospodarczego wydaje się, iż kwestie dotyczące nieuzasadnionej odmowy udzielenia zgody na retransmisję kablową oraz udzielenia zgody na retransmisję kablową na nieuzasadnionych warunkach przede wszystkim powinny być, na wzór rozwiązań dotyczących dostępu telekomunikacyjnego, podlegać kognicji ministra właściwego w danym kraju do spraw kultury, oczywiście na okoliczność jeżeli ozz i korzystający nie porozumieli się w jakimś ściśle określonym terminie i nie zawarli stosownej umowy (mógłby to być termin 30 lub 45- dniowy).

W takim przypadku minister właściwy do spraw kultury wydawałby niezaskarżalną także w drodze remonstracji decyzję przejściową, w której tymczasowo, do czasu zakończenia postępowania przed ministrem oraz prawomocnego rozpoznania odwołania od decyzji ustalającej warunki korzystania z przedmiotów praw autorskich lub przedmiotów praw pokrewnych regulowałaby zasady tej współpracy, w tym i wysokość należnego ozz wynagrodzenia z tego tytułu, co nie narażałoby korzystającego z chronionych dóbr na ryzyku orzeczenia o zakazie korzystania z chronionych przez ozz dóbr zapewniając zarazem ozz, a co za tym idzie i uprawnionym, na rzecz których przedmiotowa organizacja realizuje swoje cele statutowe stały dopływ środków z tytułu korzystania z tychże dóbr na konkretnych polach eksploatacji.

Postępowanie administracyjne przed ministrem właściwym do spraw kultury zmierzające do ustalenia warunków korzystania z przedmiotu praw autorskich lub przedmiotu praw pokrewnych zbiorowo zarządzanych przez daną ozz kończyłoby się decyzją zastępującą umowę stron, która określałaby wszelkie postanowienia stosunku prawnego o charakterze quasi- umownym.

Od tej decyzji każda ze stron mogłaby wnieść odwołanie w terminie 14 lub 30 dni od daty jej doręczenia wnosząc o uchylenie lub zmianę decyzji w całości lub części i orzeczenie w tym zakresie co do istoty sprawy.

Odwołania takie rozpoznawałby w I instancji właściwy wydział cywilny sądu okręgowego w stolicy danego kraju powołany wyłącznie do rozpoznawania spraw z zakresu prawa autorskiego.

Postępowanie sądowe byłoby dwuinstancyjne z możliwością wniesienia skargi kasacyjnej, z tym że w razie jej wniesienia do czasu rozpoznania tej skargi lub też do czasu nieprzyjęcia jej do rozpoznania w ramach tzw. przedsądu z mocy prawa decyzja przejściowa ministra właściwego do spraw kultury ulegałaby przedłużeniu.

Przy wprowadzeniu takich rozwiązań albo możnaby wykluczyć z obrotu prawnego instytucję tabel wynagrodzeń albo też wprowadzić je, ale także przyjmując, że wysokość wynagrodzeń w tabelach na poszczególnych polach eksploatacji konkretnymi dobrami określa minister właściwy do spraw kultury, a następnie tryb odwoławczy byłby od decyzji rzeczonego ministra do sądu okręgowego w stolicy danego kraju zajmującego się wyłącznie sprawami z zakresu prawa autorskiego w specjalnie w tym celu stworzonym wydziale, postępowanie sądowe byłoby dwuinstancyjne z możliwością wniesienia skargi kasacyjnej, jedyną różnicą ze sporami związanymi z zawarciem stosownej umowy z ozz byłoby to, iż nie występowałyby, gdyż byłaby zbędna, tzw. decyzja przejściowa.

Oczywiście tabela ustalona przez ministra właściwego do spraw kultury miałaby moc przepisów o randze semiimperatywnej, tzn. postanowienia umów mniej korzystne dla uprawnionych niż wynikające z tabel byłyby ex lege nieważne i w ich miejsce zastosowanie by znajdowały w sposób bezpośredni stosowne postanowienia tabel ustalonych przez przedmiotowego ministra, oczywiście po wyczerpaniu dwóch instancji odwoławczych przed sądami cywilnymi.

Analogiczne rozwiązanie jak przy ustalaniu tabel wynagrodzeń mogłoby także być zastosowane w przedmiocie sporów związanych z zastosowaniem tabel wynagrodzeń.

Nasza propozycja zmierza zatem do wyeliminowania z rozstrzygania przedmiotowych spraw zarówno mediatorów(art. 11 dyrektywy kablowej), jak i organu rozpatrującego spory dotyczące nieuzasadnionej odmowy zgody na retransmisję kablową lub też udzielenia tejże zgody na nieuzasadnionych warunkach orzekającego najczęściej według zasad obowiązujących sądy polubowne, oczywiście z pewnymi modyfikacjami.(art. 12 dyrektywy kablowej).

Ponadto nasza propozycja przesądza o tym, iż minister właściwy do spraw kultury rozstrzygałby wszystkie spory z tego tytułu, a więc tak konkretny problem dotyczący jednego z zapisów przyszłej umowy stron, jak i orzekałby o obowiązku zawarcia umowy oraz o jej treści, orzekając także o tymczasowym zabezpieczeniu obu stron przed negatywnymi reperkusjami prawnymi względnie finansowymi, poprzez stworzenie instytucji niezaskarżalnej decyzji przejściowej.

Z naszego postulatu w tym zakresie wynika także, iż minister właściwy do spraw kultury orzekałby w przedmiocie określenia warunków korzystania z przedmiotu wszystkich utworów oraz z przedmiotu wszystkich praw pokrewnych na konkretnym polu eksploatacji, a nie tylko z tytułu retransmisji kablowej odnoszącej się do prawa do nadań programów radiowych lub telewizyjnych.

Ponadto proponujemy przyznanie ministrowi wyrzekanie także w kwestii ustalenia wysokości tabel wynagrodzeń, względnie rezygnację z tejże instytucji.

Zdajemy sobie sprawę, z tego iż złożona przez nas propozycja daleko wykracza poza granice regulacji dyrektywy kablowej, tym niemniej rozwiązania przez nas proponowane mogłyby znaleźć się w innych przepisach prawa europejskiego, czy o to o randze dyrektywy, czy wręcz rozporządzenia.

VII. W zasadzie to w ust. IV wypowiedzieliśmy się już przeciwko koncepcji udzielania licencji pan- europejskich wskazując na prawidłowość dotychczasowych regulacji w tym zakresie przewidujących, że ozz działają wyłącznie na terenie swojego własnego kraju zarządzając wszystkimi utworami lub przedmiotami praw pokrewnych występującymi w obrocie w danym kraju, tak krajowymi jak i zagranicznymi.

Wskazaliśmy także, iż każda ozz działa zarówno jako gestor, jak i jako negotiorum gestor, co przesądza o tym, że nowa regulacja tych kwestii miałaby wyłącznie charakter porządkujący, obierający w formy prawne rzeczywisty rozwój praktyki w tym kierunku.

Wydaje się, iż rozwiązania zawarte w art. 5 dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 22.05.2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz. U. UE.L.01.167.10 z późn.

zm.), zwanej dalej dyrektywą w sprawie prawa autorskiego w społeczeństwie informacyjnym, w zakresie określenia wyjątków i ograniczeń nie wymagają jakichś drastycznie rozbudowanych korektur.

Natomiast jeśli chodzi o regulacje dotyczące ozz, to należałoby stanowczo postulować wprowadzenie zakazów dla ministrów właściwych do spraw kultury do przyznawania na tym samym polu eksploatacji odnośnie tego samego rodzaju utworów lub przedmiotów praw pokrewnych zezwoleń na zbiorowe zarządzanie i ochronę przedmiotów praw autorskich lub przedmiotów praw pokrewnych więcej niż jednemu podmiotowi prawa, występującemu następnie w obrocie prawnym w charakterze ozz.

Oczywiście w takim wypadku należałoby wprowadzić regulację przewidującą utratę mocy obowiązującej dotychczasowych zezwoleń w ściśle określonym terminie, w którym dotychczasowe ozz byłyby zmuszone do ponownego podjęcia starań o uzyskanie zezwolenia, natomiast minister właściwy do spraw kultury wydałby nowe zezwolenia, ale przy poszanowaniu zasady, której wprowadzenie proponujemy.

Opcja ta stanowi konsekwencję obserwacji wieloletniej rynku praw autorskich i praw pokrewnych, która prowadzi do wniosku, iż o ile sama idea pluralizmu ozz jest ideą ze wszech miar słuszną, to jednakże sposób jej wprowadzenia przez ministrów kultury jak i ustawodawców jest daleki od doskonałości albowiem działanie na jednym polu eksploatacji odnośnie tego samego rodzaju chronionych utworów lub przedmiotów praw pokrewnych więcej niż jednej ozz rodzi sytuacje konfliktogenne, a nadto wpływa na drastyczne zwiększenie kosztów działalności polegającej na korzystaniu z przedmiotów praw autorskich lub przedmiotów praw pokrewnych.

Należałoby także zdecydowanie ograniczyć liczbę ozz działających w obrocie w ogóle, gdyż tak duża ich liczba wprowadza niepewność prawną, gdyż korzystający z przedmiotów objętych ich ochroną nigdy nie mogą być pewni kiedy zjawi się kolejna z ozz domagając się zawarcia stosownej umowy oraz wyciągająca rękę po wynagrodzenie jej przysługujące opatrując swoje oczekiwania stosownymi zagrożeniami z zakresu prawa cywilnego lub prawa karnego, które w konsekwencji mogą nawet prowadzić do „zwinięcia” działalności prowadzonej przez korzystającego z przedmiotowych dóbr, a w najlepszym razie sytuacja taka sprawia, iż korzystający nie jest w stanie racjonalnie zaplanować wydatków na swoją działalność, bo po prostu nie wie komu i ile jeszcze będzie zmuszony regulować stosowne wynagrodzenia, co oczywiście odbije się także na podmiotach, które z kolei korzystają ze świadczonych przez niego usług, co odgrywa niebagatelną rolę w szczególności na polu retransmisji kablowych.

W takiej bowiem sytuacji trudno racjonalnie planować i prowadzić działalność gospodarczą, a sytuacja taka odbije się niewątpliwie na abonentach, gdyż operator kablowy nie mając żadnego wyjścia będzie zmuszony podwyższać swoim abonentom opłaty abonamentowe, co z jednej strony zmusi konsumentów do uiszczania wyższych opłat lub też skłoni ich do rezygnacji z przedmiotowych usług, lecz ta ostatnia sytuacja implikować będzie ograniczenie gwarantowanego im konstytucją prawa dostępu do dóbr kultury oraz prawa do nauki, a nadto gwałtowny odpływ abonentów może spowodować zaprzestanie lub znaczące ograniczenie aktywności gospodarczej przedsiębiorcy korzystającego w swojej działalności z tych dóbr, co przełoży się także wielce negatywnie na sytuacją samych uprawnionych, gdyż jeśli zmniejszą się wpływy abonamentowe korzystających z dóbr chronionych przez ozz, to i obniży się podstawa pobierania wynagrodzeń z tego tytułu przez ozz, a zatem i kwota do repartycji przez ozz pomiędzy właściwych uprawnionych, których dobra podlegają ochronie i zbiorowemu zarządowi konkretnej ozz.

Pod rozwagę także należy poddać rozważenie ewentualności tworzenia ozz przez nadawców programów oraz obligatoryjnego zbiorowego zarządu sprawowanego w imieniu uprawnionych przez taką ozz, kosztem oczywiście możliwości indywidualnego wyrażania

zgody na korzystanie na konkretnym polu eksploatacji z prawa pokrewnego do nadań oraz indywidualne określanie przez uprawnionego wysokości należnego wynagrodzenia.

VIII. Kolejnym naszym postulatem jest wprowadzenie bezwzględnego nakazu stworzenia we wszystkich krajach członkowskich wyspecjalizowanych w problematyce praw autorskich i praw pokrewnych sądów cywilnych, a konkretniej wydziałów cywilnych działających w jednym sądzie okręgowym w stolicy danego kraju, który na wzór sądów antymonopolowych będzie zajmował się wyłącznie tego rodzaju sprawami.

Sądy te rozpatrywałyby w I instancji wszystkie sprawy z zakresu prawa autorskiego, zarówno stanowiące odwołanie od decyzji ministra właściwego do spraw kultury w sprawach tabel wynagrodzeń oraz sporów związanych z zawarciem stosownej umowy, czy też sprawy uznania danego dzieła za „osierocone”, jak i innych spraw z zakresu prawa autorskiego nie wiążących się z wydaniem decyzji przez naczelny organ administracji publicznej w sprawach z tego zakresu.

Postępowanie sądowe byłoby dwuinstancyjne z możliwością złożenia skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego.

IX. Prezes Zarządu Związku Telewizji Kablowych w Polsce Izba Gospodarcza z siedzibą w Łodzi w kwestiach nie związanych z zaciąganiem zobowiązaniem finansowych w imieniu Izby lub z rozporządzaniem majątkiem Izby Gospodarczej, a taki walor posiada przedmiotowe stanowisko wyrażone na piśmie odnośnie propozycji znowelizowania europejskiego prawa autorskiego oraz uwierzytelnienie za zgodność z oryginałem odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego oraz Statutu Izby, jest uprawniony do samodzielnej jednoosobowej reprezentacji Izby Gospodarczej (§ 18 Statutu Izby).

X. Wyrażamy cichą nadzieję, iż przedmiotowe opracowanie naświetli Państwu w pigułce rangę i rodzaj problemów, z którymi boryka się na co dzień przeciętny podmiot korzystający z dóbr chronionych przez ozz, a to z kolei przyczyni się do przeforsowania pewnych zmian w prawie autorskim europejskim, a być może i polskim nawet bez potrzeby ingerencji prawodawcy wspólnotowego.

Z poważaniem

Zarząd Izby Gospodarczej:

PREZES
dr Włodzisława Lefik